

Nocny Kochanek, Diabeł z piekła

Od tyłu:

*A po co tutaj zaglądasz?
Jakiegoś Diabła pewnie szukasz
Muahahaha.*

Spotkali się,
odbębnić czarną mszę.
Był także on,
pogromca wszelkich błon!

Muahahaha,
To był diabeł z piekła! /x2

Szesnaście lat,
już łby gołębiom jadł.
Z lumpeksu czarny płaszcz,
zroszona wąsem twarz.

Muahahaha,
To był diabeł z piekła! /x2

Jeszcze jeden wina łyk,
by się zrobić tak na styk.
Nie masz wina, to pij krew,
razem z diabłem pośród drzew.
Rano powie żebyś spał,
wszystko inne w dupie miał.
To był diabeł z piekła.

Z kolegami z klasy czarna msza w lesie na Wajach.
Krzyczeliśmy porobieni „szatan zeżre twoje jaja!”.
Z piórników na ściółce ułożony już pentagram.
Czy nam Diabeł z Piekła najprawdziwszy heavy metal zagra?
Twarze w białych makijażach miały straszyć jak w koszmarach,
wyglądają raczej niczym o poranku twoja stara.
Czarna msza kiepsko mi idzie, chyba nie jestem w tym dobry.
Może zacznę zbierać znaczki, rzucę swe szatańskie hobby.

Muahahaha,
To był diabeł z piekła! /x2

Jeszcze jeden wina łyk,
by się zrobić tak na styk.
Nie masz wina to pij krew,
razem z diabłem pośród drzew.
Rano powie żebyś spał,
wszystko inne w dupie miał.
To był diabeł z piekła.

Jeszcze jeden wina łyk,
by się zrobić tak na styk.
Nie masz wina to pij krew,
razem z diabłem pośród drzew.
Rano powie żebyś spał,
wszystko inne w dupie miał.
To był diabeł z piekła.

Muahahaha,
To był diabeł z piekła! /x2